

EXPRES

ILUSTROWANY

Nr 288 (1918)

ROK VI

SOBOTA

Żerań

w przededniu rozpoczęcia produkcji

WARSZAWA. W Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu odczuwa się wyraźnie gorączkową atmosferę, jaka cechuje zwykły okres końcowych prac przed uruchomieniem produkcji. Ruszają ostatnie maszyny, przeprowadza się końcowe próby różnych urządzeń produkcyjnych. Za kilka dni rozpocznie się produkcja i setki nowych, lśniących samochodów M 20 „Warszawa” ukażą się na szosach i ulicach miast.

30 października uruchomiona została kotłownia, jedno z ważniejszych urządzeń fabryki. Będzie ona zasilać w parę i ciepłą wodę wszystkie hale i wiele urządzeń produkcyjnych, m. in. suszarki parowe, nagrzewnice do wentylatorów itp.

W dniu 3 listopada uruchomiona została wielka suszarka taśmowa do robót tapicerskich oraz 2 suszarnie w hali lakierniczej.

Kończy się montaż urządzeń kabiny nagrzewnic.

Wzdłuż posuwającej się miarowo taśmy odbywa się próbnym montaż samochodów.

II sesja ŚRP

Potęga obozu pokoju

zmusi siły wojny do odwrotu
Prof. Joliot-Curie referuje dalszy program walki o pokój

WIENIĘ. Jak już donosiliśmy, dnia 1 listopada po południu rozpoczęła się w Wiedniu II sesja Światowej Rady Pokoju.

Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie powitał serdecznie uczestników sesji i podziękował przyjaciołom austriackim za gościnne przyjęcie, po czym omówił zadania obecnej sesji Światowej Rady Pokoju w związku z ogólną sytuacją międzynarodową.

Ruch obrońców pokoju — stwierdził prof. Joliot-Curie — stał się tak potężny, że zmusza siły wojny do odwrotu. Ruch ten odzwierciedla szlachetne dążenia i nadzieje całej postępowej ludzkości.

Powinniśmy — podkreślił mówca — kierować się trzema najważniejszymi zasadami:

• pokojowe współistnienie rozmaitych ustrojów jest całkowicie możliwe;

• wszystkie rozbieżności mogą i powinny być uregulowane drogą rokowań pokojowych;

• żaden naród nie powinien ingerować w sprawy wewnętrzne innego narodu.

Narody nie chcą wojny — stwierdził prof. Joliot-Curie — i dlatego dążyć coraz większym szacunkiem ruch obrońców pokoju. Powinniśmy rozszerzać nasz ruch i narzucać pokój podżegaczom wojennym wbrew ich pragnieniom.

Powinniśmy zwalczać stanowczo kłamliwą propagandę o „nieuchronności wojny”, albowiem pokój może być zachowany.

Światowa Rada Pokoju zatwierdziła jednomyślnie następujący porządek dzienny:

1) możliwości i środki zawarcia Paktu Pokoju (referent — Pietro Nenni);

2) rozwój stosunków kulturalnych między narodami (referent — pani Branca Fiala).

Duży nacisk kładzie Ministerstwo Rolnictwa na orki zimowe, które powinny być wykonane na wszystkich polach, przeznaczonych pod zasiew roślin jarych i okopowych. W ten sposób przyspieszy się wykonanie siewów wiosennych i zapewni właściwe warunki agrotechniczne dla lepszego rozwoju zasiewów jarych.

oo. Bernardyni potępiają zbrodnie „inspektoratu zamojskiego”

WARSZAWA. — W związku z zakończonym niedawno procesem bandy terrorystycznej, tzw. „inspektoratu zamojskiego”, w którym na ławie oskarżonych zasiadł m. in. wraz z kilkoma zakonnikami prowincjał zakon Bernardynów, Bronisław Szepelak — grupa kilkunastu zakonników z obecnym prowincjałem Bernardynów o. Albertem Mrozem na czele przyjęła rezolucję, w której czytamy m. in.:

„My, ojcowie i bracia członkowie prowincji oo. Bernardynów w Polsce wyrażamy swój ból wobec faktu splamienia czynami niegodnymi dobrego imienia naszej prowincji.

Odzęgujemy się od takich czynów, od wszelkiej pracy podziemnej, potępiamy każdą działalność podziemia, a przede wszystkim tych, którzy będąc jeszcze członkami naszego zakonu mimo ostrzeżeń i zobowiązań nie zerwali z akcją podziemia, trwali i działali w niej dalej.

Cały nasz wysiłek i trud służyć powinien w codziennym czynnie sprawie całego narodu, wszystkich ludzi dobrej woli — sprawie umocnienia i zabezpieczenia pokoju”.

Nowy sukces medycyny radzieckiej

MOSKWA. — Uczeń radziecki — Kuzniecow, Doliwo-Dobrowolski i Kutiej-szykow opracowali skuteczną metodę leczenia wielu chorób zakaźnych przy pomocy tzw. ultradźwięków (czestotliwość drgań — ponad 20 tys. na sekundę). Ultradźwięki oddziałują niszczy-cielsko na mikroorganizmy.

Nowa metoda daje m. in. doskonałe wyniki przy leczeniu tyfusu.



Młodzież francuska, wprowadzając w czyn ślubowanie berlińskie, wzmo-gła ostatnio kampanię w kierunku zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Na zdjęciu: moment aresztowania młodych bojowników o pokój. Fot. CAF.

Rezolucja działaczy katolickich przy PKOP

WARSZAWA. — W dniu 29.10. br. w lokalu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbyło się rozszerzone plenium komisji głównej intelektualistów i działaczy katolickich przy PKOP.

W zebraniu wzięło udział dwudziestu kilku księży i świeckich działaczy. W wyniku obrad uchwalono rezolucję w której zebrani zwracają się do wszystkich katolików polskich, którym leży na sercu sprawa ojczyzny, do księży proboszczów i do księży katechetów, do działaczy, pisarzy i publicystów katolickich:

Trzeba wzmocnić walkę o pokój na świecie — czytamy w rezolucji — wszelkimi dostępnymi środkami wspomagać te siły w Niemczech i w Europie, które o pokój walczą.

Trzeba wzmocnić walkę o inwestycje gospodarcze Planu 5-letniego, wzmocnić wysiłek pomnożenia sił przemysłowych i gospodarczych Polski.

Księża, wiernicy, prasa katolicka, wierni działacze katolicki, muszą przyczynić się ze wszelkich miar, by wieś polska wypełniła swe zobowiązania w stosunku do Państwa.

Zbliża się dzień

uruchomienia

Kombinatu Piotrkowskiego

PIOTRKÓW. — Załoga budowniczych i monterów piotrkowskiego Kombinatu Bawelnianego dotrzymuje swych zobowiązań, podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. W najbliższych dniach potężne przedziałnie wielkiego kombinatu ruszą już połową swej mocy.

Prawie całkowicie gotowa do rozpoczęcia produkcji jest przedziałnia średnioprężna. Jej maszyny poddawane są próbom.

Zakończono już wszystkie prace przy budowie urządzeń energetycznych.

Pod kierunkiem radzieckich i polskich monterów i majstrów nowoprzeszkolona załoga Piotrkowa intensywnie zapoznaje się z nowymi maszynami i systemem ich pracy.

Z kroniki politycznej

WARSZAWA. — Minister pełnomocny, ob. Juliusz Suchy został mianowany radcą Ministerstwa Spraw Zagranicznych do spraw organizacji międzynarodowych oraz dyrektorem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w Warszawie.

Ku czci Października

Honorowe Warty Pokoju

zaciągają uroczyste włókniarze łódzcy

Robotnicy Czerwonej Łodzi z niebywałym entuzjazmem przygotowują się do uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. W chwili obecnej we wszystkich zakładach pracy odbywa się kontrola wykonania podjętych masowo zobowiązań, które w rezultacie przyniosą państwu dodatkową produkcję wartości wielu milionów złotych.

Wczoraj w zakładach przemysłu włókienniczego robotnicy stanęli masowo do pełnienia honorowych wart na cześć Wielkiej Rewolucji. W ZPB im. Dzierżyńskiego na watach przy swych maszynach i krosnach stanęło 400 włókniarzy, podobnie jak i w Nowej Tkalni w ZPB im. Stalina.

W ZPB im. Armii Ludowej, w przedziałni, warty honorowe zaciągnęły 74 przadki, które zobowiązały się w czasie trwania wart wyprodu-

kować dodatkowo 265 kg. przędzy. W tkalni na watach stanęło 44 tkaczki. Dadaż oni ponad plan 1.990 watek. 108 robotników z przegladni tych zakładów zaciągnęło warty, w czasie których zostanie przejerzane ponad plan 7.500 metrów tkanin.

W ZPB im. Róży Luksemburg zaciąg honorowych wart stał się prawdziwą manifestacją wdzięczności i przyjaźni dla narodów Związku Radzieckiego. Przy udekorowanych krosnach stanęli na warcie tkaczki: Irena Wielgusiak, Maria Wojtania, Alicja Modrzejewska, Bronisława Szkuclarek, Alicja Szuman i inne. Wszystkie maszyny zostały udekorowane czerwonymi proporcjami, Robotnicy pełniący warty mają w kłapach fartuchów czerwone kokardki.

Także 47 kobiet z Południowo Łódzkiego Zakładów Przemysłu Pasmanteryjnego zaciągnęło wczoraj warty na cześć 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązały się one w czasie pełnienia wart dać dodatkową produkcję wartości 5.610 złotych. (w).

Dalsze wysiłki NRD w kierunku

zjednoczenia Niemiec

BERLIN. — Na nadzwyczajnym posiedzeniu Izby Ludowej NRD złożył premier Otto Grotewohl oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

Wolne wybory na terenie całych Niemiec są konieczne i decydujące o nich muszą przede wszystkim sami Niemcy. Rząd NRD uważa, że sami Niemcy powinni opracować ory-nację wyborczą, na podstawie porozumienia między przedstawicielami NRD i Niemiec zachodnich.

Rząd NRD postanowił utworzyć komisję dla opracowania projektu ordynacji wyborczej w celu ustalenia podstawowych zasad wyborów do ogólnoniemieckiego zgromadzenia narodowego, które by uchwaliło konstytucję zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec. Projekt opracowany przez komisję zostanie przedstawiony ogólnoniemieckiej naradzie. Projekt ten zawierać będzie propozycje i stanowisko NRD w sprawie wolnych wyborów w całych Niemczech.

Rzecz oczywista — oświadczył mówca — że propozycja Izby Ludowej w sprawie zwolnienia ogólnoniemieckiej narady pozostaje w mocy, gdyż jest, szczególnie teraz, wyjątkowo aktualna.

Najdłuższy strajk w dziejach portu nowojorskiego

NOWY JORK. — Dokerzy nowojorscy strajkują już 18 dni. Jest to najdłuższy strajk w historii portu nowojorskiego. Nie udało się próby „pośrednictwa” podjęte przez władze.

Lewicowe związki zawodowe Nowego Jorku i Partia Pracy organizują komitet pomocy strajkującym.

Rozpoczęcie strajku zapowiedzieli również członkowie Związku Pilotów Portowych i Oficerów Floty Handlowej na wschodnim wybrzeżu USA.

Równomiernie wykonywać plany dostaw

W ostatnich dniach października wzrosło tempo dostaw zbożowych. Jest to bezspornie rezultat wzmocnionej aktywności organizacji partyjnych, spotęgowanej pracy agitacyjnej, ofiarnego wysiłku aktywu robotniczego. Trzeba jednak stwierdzić, że mimo znacznie lepszych niż na początku października wyników, za mało jeszcze zboża napływa do punktów skupu, nie wszystkie województwa i powiaty w jednakowym stopniu uwywiają się z dostaw, nie wszędzie plan skupu jest wykonywany.

Obserwujemy często zjawisko zwolnionego tempa w pracy organizacyjnej i politycznej na początku miesiąca, a gorączkową mobilizację i kampanijną nastrój w ostatniej dekadzie, gdy się plan „dogania”. Że tak właśnie jest — dowodzą cyfry.

Typowe w takich wypadkach rozumowanie: „Miesiąc, nie zajęć, szybko nie ucieknę” prowadzi do demobilizacji, do samouspokojenia, do liberalnego traktowania faktów niewypełnienia dziennych zadań i w końcu odbija się oczywiście ujemnie na wykonaniu całości planu.

Nie sposób w ciągu kilku ostatnich dni nadrobić w atmosferze nerwowości i szturmowego napięcia, zaległości prawie całego miesiąca.

Dlatego też musimy z całą bezwzględnością walczyć o zrealizowanie zasady: „Wykonywać systematycznie dzienne plany skupu w każdej gromadzie, gminie i powiecie”. Tylko pełna mobilizacja aktywu społecznego, grupy agitatorów i całej organizacji partyjnej już od pierwszych dni miesiąca może nam zagwarantować całkowite wykonanie planu miesięcznego.

Równomierność i systematyczność dostaw dotyczy się oczywiście nie tylko skupu zboża, czy ziemniaków przemysłowych. Taka równomierność musi być zachowana również w dziedzinie odstaw tuczników i wykonania zobowiązań finansowych. Trzeba z całą energią i konsekwencją kontynuować walkę o całkowite wykonanie przez wieś wszystkich zobowiązań wobec Państwa Ludowego.



Papież się martwił. Martwi się o młodzież. W jednym z ostatnich listów apostołskich zwraca on uwagę na „zagrożenie młodzieży“ w krajach demokracji ludowej, ponieważ „pozbawiona jest tych nauk niezbędnych w jej wieku, które w przyszłości stworzyłyby z niej prawdziwych obywateli godnych miana chrześcijan, a obecnie chroniących jej niewinność“. A równocześnie na osi Waszyngton — Watykan opracowuje się znane plany lubo dójstwa. Wszystko w porządku.

Znany młodzież nie pozbawiona „tych nauk niezbędnych w jej wieku“. Jedną wysłała z błogosławieństwem papieskim pod rozkazami Hitlera na podbój Europy. Inna — ta zza Atlantyku — pali miasta i wsie koreańskie, morduje kobiety i dzieci.

Francuski minister obrony prosi do siebie sekretarza i pyta:

— Ma pan jakieś nowe wiadomości z Wietnamu?

Sekretarz zaczyna ponurym głosem.

— Monsieur...

— No, dobrze — przerywa mu minister. — Ale zanim mi pan to powie, niech pan przyniesie proszki od bólu głowy...

Nowe filmy dokumentarne i popularno-oświatowe

Na ekrany polskie wejdą w najbliższym czasie nowe filmy dokumentarne i popularno-oświatowe.

Wytwórnia Filmów Dokumentarnych rozpoczęła realizację filmu dokumentarnego o fabryce samochodów osobowych na Zeraniu.

Wytwórnia Filmów Oświatowych rozpoczęła nakręcanie filmu, poświęconego pracy Pogotowia Ratunkowego. Film ten będzie miał za zadanie zapoznanie widzów z funkcjonowaniem aparatu pogotowia, a w szczególności pouczenie ich, w jakich wypadkach należy wzywać Pogotowie Ratunkowe. Realizatorami filmu są absolwenci Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej.

Dla górników i szkół górniczych wykonano dwa filmy z dziedziny mechanizacji pracy w górnictwie. Są to filmy „Wiertarka udarowa“ i „Ładowarka zasierzutna“. Scenariusz do tych filmów napisał inż. Czachowski. Realizował Tadeusz Kallwejt.

Film „Tynkowanie zespołowe“ po ucza, jak powinna wyglądać praca dwójkowych i trójkowych zespołów tynkarskich. Scenariusz filmu opracowali inż. inż. Kłosiewicz i Zajber. Realizacja J. Stara.

Zapoczątkowała nową erę

Największa rewolucja w dziejach ludzkości

WSZELKIE wydarzenia w dziejach ludzkości oceniać należy według ich rezultatów. Wbrew ponurym „proroctwom“ amerykańskich, angielskich i wszelkich innych imperialistów, którzy przepowiadali szybki i nieunikniony upadek Związku Radzieckiego, w ciągu 34 lat swego istnienia Kraj Rad stał się ogromnym i potężnym mocarstwem. ZSRR — to pierwsze na świecie wielonarodowe państwo, oparte na niewzruszonej przyjaźni i prawdziwej równości wszystkich zamieszkujących je narodów.

Radziecki ustrój państwowy odniósł światowo-historyczne zwycięstwa we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego. Naród radziecki zbudował socjalizm, czyli pierwszą fazę komunizmu i przeszedł do budowy wyższej fazy komunizmu, którą cechować będzie ogromny rozwój gospodarki i kultury, stanowiący przesłankę całkowitego urzeczywistnienia hasła komunizmu „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb“.

Przemysł ZSRR produkuje obecnie prawie dwadzieścia razy więcej, niż produkował przemysł Rosji carskiej. Nie ma takiej maszyny, której nie produkowałyby obecnie fabryki Związku Radzieckiego. Radziecki sprzęt techniczny — zarówno przemysłowy jak rolniczy — nie ma sobie równego na świecie. Żaden kraj nie posiada tylu uniwersytetów, tylu szkół, tylu uzdrowisk dla wielomilionowych rzeszy ludzi pracy, ile istnieje ich w Związku Radzieckim. W ZSRR nie ma bezrobocia — tej plagi krajów kapitalistycznych, nie ma analfabetów, nie ma ludzi cierpiących nędzę.

Rosja carska była krajem zacofanym pod względem gospodarczym, krajem słabym, wyzyskiwanym przez obcych kapitalistów. Lud żył w nędzy i ciemności. Obecnie jest to kraj bogaty i potężny, w którym naród radziecki jest panem własnego losu, żyje w warunkach całkowitej wolności i demokracji.

Rewolucja Październikowa spowodowała ogromne zmiany w życiu narodów, które w warunkach caratu znajdowały się w sytuacji narodów kolonialnych. Są to przede wszystkim narody radzieckiego Wschodu — Kazachowie i Kirgizi, Uzbeki i Turkmeni, Tadżycy i Azerbejdżanie.

W Rosji środkowo-azjatyckiej nie

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują w Łodzi apteki: ul. Piotrkowska 95, Armii Czerwonej 53, Złotego 63, Pl. Wolności 2, Nowotki 91, Rzgowska 51, Gdańska 23 i Al. Kościuszki 48.

było nie tylko uniwersytetów, ale nawet szkół podstawowych. Ludność wiodła nędzną, głodową egzystencję. Nie było na tych terenach ani przedsiębiorstw przemysłowych, ani ośrodków kultury. W okresie władzy radzieckiej wyrosły tam wielkie i piękne miasta, zbudowano koleje i szosy, otwarto uniwersytety i akademie. Dziesięciokrotnie podniosła się stopa życiowa ludności republik radzieckiego Wschodu.

Rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest świętem nie tylko narodów ZSRR, lecz całej postępowej ludzkości.

Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej polega po pierwsze na tym, że narody Związku Radzieckiego dały wspaniały przykład wszystkim innym narodom świata. Dowiodły one, że robotnicy mogą sami, bez kapitalistów i obszarników, rządzić państwem. Chłopi radzieccy, przy pomocy i pod kierownictwem klasy robotniczej, zdobyli warunki dostatejnego i kulturalnego życia. W Związku Radzieckim realizuje się plany wielkich budów, które w najbliższych latach przysporzą bogactw krajowi i podniosą na jeszcze wyższy poziom dobrobyt narodu.

Międzynarodowe znaczenie Rewolucji Październikowej polega po drugie na tym, że dzięki istnieniu ZSRR i nieustannemu wzrastaniu jego potęgi, umocniła się sprawa pokoju na całym świecie. Narody wielkich i małych krajów przekonały się, że istnieje nie tylko polityka rozboju i ucisku kolonialnego, jaką prowadzi imperializm, ale że można prowadzić również inną politykę —

politykę przyjaźni i równouprawnienia narodów.

W ciągu 34 lat swego istnienia Związek Radziecki aktywnie i zdecydowanie walczy o utrzymanie pokoju i zażegnanie wojny. Obecnie, gdy Związek Radziecki jest potężny, gdy wokół niego zespółiła się 800-milionowa ludność obozu państw demokratycznych, imperialistom jest znacznie trudniej rozpetać trzecią wojnę światową, jakkolwiek wytyżają w tym kierunku wszystkie swe siły.

Podczas gdy państwa imperialistyczne, jak USA lub Anglia, zainteresowane są w wojnie, w podbojach, w ujarzmianiu słabych krajów, aby móc przywłaszczając sobie ich naftę i inne cenne surowce przemysłowe i rolne, aby móc eksploatować ludność tych krajów — to Związek Radziecki — wręcz przeciwnie — gorąco pragnie wolności i rozkwitu wszystkich innych krajów.

Związek Radziecki i jego wielki wódz, Stalin, prowadzą nieustanną walkę o pokój na całym świecie. W tej walce o pokój Związek Radziecki cieszy się poparciem przyjaciół pokoju na całej kuli ziemskiej, czego dowodzą podpisy setek milionów prostych ludzi, złożone pod Apelem Światowej Rady Pokoju, domagającym się zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Narody Związku Radzieckiego w tają 34 rocznicę swej Wielkiej Rewolucji w warunkach gigantycznego rozwoju budownictwa pokojowego. Radosnie i bez obaw spoglądają one w przyszłość. Komunizm niesie szczęście milionom prostych ludzi. Do niego też należy przyszłość.



W Stalingradzie, którego odbudowa jest na ukożeniu, wra praca. Na zdjęciu: Fragment odbudowy jednego z bulwarów stalingradzkich.

fol. CAF.



LOKATORZY DOMÓW: BAZAROWA 8: Zarząd Nieruchomości zlecił oszklenie klatki schodowej, sprawa rezerwuaru będzie zbadana. WÓLCZAŃSKA 9: Studzienki ściekowe będą niebawem naprawione. ZABIA 15 i PIEPRZOWA 21: ZN zlecił przeprowadzenie niezbędnych robót. PRZEWODNICZĄCY KOMITETU DOMOWEGO M. KORNECKI: Na razie nie ma płyt chodnikowych. UL. POGONOWSKIEGO Nr 60: Należy się zgłosić do Zarządu Nieruchomości o przydzielenie koniecznego materiału, aby komitet domowy przeprowadził naprawę we własnym zakresie. REJA Nr 13: Wydano zlecenie naprawy studni. Nastąpi to niebawem.

J. ROSLANIEC, „STAŁY CZYTELNIK“ — CZĘSTOCHOWA: Świadek 8 klas szkoły podstawowej oraz dwie klasy licealne nie wystarczy, aby być przyjęty do szkoły filmowej. Wymagana jest duża matura.

L. E.— TW.: Nie jesteśmy w stanie wskazać, w której księgarni będzie Pan mógł nabyć poszukiwaną książkę. Trzeba po prostu pójść i poszukać, a tym, niestety, nie możemy Pana wyręczyć.

L. W. — NOWOSOLNA: Wszystkie przybory pasieczne otrzyma Pan w Centrali Ogrodniczej, Łódź, ul. Łagiewnicka Nr 3. Natomiast węże mogą pszczałczarze otrzymać jedynie w zamian za dostarczony wosk.

LESZEK D. Z UL. DWORSKIEJ: Bony międzynarodowe na odpowiadzi może Pan nabyć w urzędzie pocztowym Nr 1 (główna poczta) przy ul. Daszyńskiego.

J. PIEKUT: Zechce Pani zwrócić się bezpośrednio do Czerwonego Krzyża, ul. Piotrkowska Nr 236, gdzie udzieli Pani wyczerpujących informacji i wskazówek.

KOMITET DOMOWY — UL. PRZE DZALNIANA 93. Należy złożyć podanie do Miejskich Zakładów Kanałizacji i Wodociągów, ul. 22 Lipca Nr 5.



NIEDZIELA, 4 LISTOPADA
10.20 Poezja i muzyka. 10.50 Robotnicze zespoły świetlicowe przed mikrofonem. 11.10 Fantazje operetkowe. 11.40 Skrzynka Wszelchniej Radiowej. 12.15 Poranek symfoniczny w wykonaniu krakowskiej orkiestry PR. 13.15 Z cyklu „Nowości techniczne i naukowe“. 13.30 Koncert rozrywkowy orkiestry PR. 14.00 Program lokalny. 15.00 Piosenki w wykonaniu chóru Eryana. 15.15 Audycja dla dzieci — „Robinson Kruzo“. 16.00 Reportaż z pracowni Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. 16.20 Program lokalny. 16.50 Muzyka taneczna. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 „Na radiowej estradzie“. 19.00 Koncert chopinowski. 19.30 „Świt nad Moskwą“ — słuchowski. 21.30 „Wieczorna serenada“. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Program lokalny. 22.40 Audycja z cyklu: Koncerty na instrumenty solowe i orkiestrę.

Codzienna nowelka „Expressu“

Wyróżnienie

Strobel chodził głęboko zamyślony. Dzień dzisiejszy był bardzo ważny. — W trzecim kwartale przekroczyliśmy plan, a teraz zbierzemy się, żeby odznaczyć naszych zasłużonych aktywistów! — zmrzążył oczy Strobel.

Był sam członkiem komisji współzawodnictwa i miał nadzieję, że może i on również zostanie wyróżniony.

Strobel pracował jako ślusarz w fabryce brykietów. Jednakże od dawna już nie miał czasu, żeby pójść na zebranie komisji współzawodnictwa pracy, ponieważ musiał bez przerwy przemawiać na wielu innych zebraniach.

Teraz pieścił w sercu błogą nadzieję, że również i on wyróżniony zostanie jako aktywista. Wprawdzie wyniki jego pracy nie były zbyt olśniewające, ale...

... — Ale wygłaszałem zawsze referaty o konieczności zrealizowania planu — mrucał sam do siebie. — Dlaczegoż więc nie miałbym otrzymać odznaki aktywisty?

Zebranie było bardzo ożywione. Głos zabrał przewodniczący, wyliczając nazwiska aktywistów:

— Kolega Paweł Hahn zostaje wyróżniony, ponieważ przekroczył normę o 25 proc., a poza tym przedstawił parę cieka-

wych pomysłów racjonalizatorskich.

Strobel podniósł głowę.

— Aha! — pomyślał. Zaraz wymienią również i moje nazwisko, bo przecież Hahn pracuje także w fabryce brykietów. Ostatecznie to ja byłem tym, który powiedział mu przed pół rokiem, że jeśli chcemy zrealizować plan, musimy podnieść normę naszej pracy. Bez tego mojego przypomnienia Hahn nie byłby wpadł na myśl, żeby podnieść normę. Wówczas sarknął ironicznie, żeby sam podciągnął się najpierw. Dobrze mu tak mówić! Kto tak, jak ja pracuje aktywnie przy mobilizowaniu mas, sam ostatecznie nie musi olśniewać innych swoimi wyczynami produkcyjnymi.

Padają inne nazwiska — Strobla jednak nie wymieniano w dalszym ciągu. Natomiast mówiono wiele o Emilu Szreterze.

— Kolega Szreter dzięki swoim racjonalizatorskim pomysłom umożliwił zwiększenie produkcji!

Strobel zaczyna być niespokojny. Marszczy brwi.

— Dlaczego, do diabła, nie wymieniają mojego nazwiska? Czy nie gardziwałem zawsze za koniecznością wprowadzania

K. Schnabel

racjonalizatorskich projektów? Czy nie zaproponowałem komisji, żeby wprowadzono statystykę racjonalizatorskich pomysłów? Czy, gdyby nie moja genialna statystyka, byłiby oni w stanie wyróżnić Szretera?

Siedzi coraz bardziej niespokojny, podczas kiedy padają dalsze nazwiska.

Niestety o Strobla nikt nie wspomina. Natomiast wiele mówi się o Pawle Kabi-gu, Kurcie Millerze, Karolu Friedrichu i o Franciszku Nubart.

Niepokój Strobla wzrasta.

— Czyżby zapomnieli o mnie?

Jego niepokój przeradza się w gniew.

— Więc nie zamierzają uczcić jego zasług? Więc nikt nie chce pamiętać o jego płomiennych mowach na temat zrealizowania planu?

— Niepotrzebnie przyszedłem tutaj — chmurzy się Strobel. — Ach, niewdzięcznicy!

Nagle...

Przewodniczący komisji współzawodnictwa wzięł do ręki nowy arkusz papieru. Strobel wyprostował się... A zatem... Już teraz czuł się najważniejszym człowiekiem w całym zakładzie.

Przewodniczący obrzucił krótkim spojrzeniem napuszonego Strobla.

— A zatem... — powtórzył w duchu Strobel, przewodniczący zaś rozpoczął uroczystym głosem:

— A teraz przystępujemy do wyróżnienia naszego kolegi Strobla, który jest nawet członkiem naszej komisji. Położył on niemałe zasługi i przyczynił się do zwiększenia naszego ruchu aktywistów.

Twarz Strobla rozjaśniła się.

— Trzeba będzie palnąć jakąś okolicznościową mówkę — zaczął sobie układać w duchu plan. — Mówkę kwiecistą, niezbyt krótką... Ze niby dumny jestem z tego wyróżnienia... że cieszę się, iż praca moja została odpowiednio oceniona...

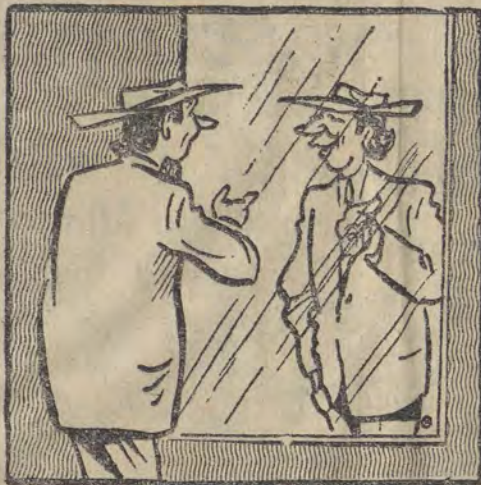
A tymczasem przewodniczący ciągnął dalej:

— Kolega Strobel pokazał mianowicie aktywistom, w jaki sposób nie należy pracować: on nie wykonuje swojej normy, zaniedbuje ją pod względem ilościowym i jakościowym, nie daje żadnych racjonalizatorskich pomysłów — natomiast przez cały boży dzień gada i gada o tych sprawach. Dlatego stawiam wniosek, żeby zamianować go pierwszym pasywiwą naszych zakładów!

I oto, drodzy czytelnicy, stała się rzecz wręcz niepojęta: po raz pierwszy w swoim życiu Strobel nie miał wykrztusić z siebie ani jednego słowa!

Ale lekcja ta nie poszła na marne. Od tego czasu dewizą Strobla stało się: „Mniej słów, a więcej czynów!“

Tłum. C.



FELEK MANDOLINA: — Ciekawe, co będziemy nosili w tym sezonie... W tym sombrero na przykład jest mi bardzo do twarzy. O, key! Nie ma jak elegancja w zachodnim stylu...

FELEK: — Ale mi się we łbie przyjemnie kręci po tej wodce. Warto by się trochę rozerwać. O, nadarza się okazja. Zaraz go przywitam! Ho-o-op!

PRZECHODZIEN: — O rety! Ale mnie uderzył! Na pomoc!

OSKARZYCIEL PUBLICZNY: — ...obwiniony Felek Mandolina wykazał dużo złej woli. Jest on notorycznym chuliganem i dlatego trzeba go ukarać przykładnie i na pewien czas odizolować od społeczeństwa...

WICEK: — Spójrz! Felek Mandolina nosi cegły na budowę. Dostał wyrok za swoje awantury...

WACEK: — A pamiętasz jak się ciągle zastanawiał co będzie nosił w tym sezonie? Ot i nosi!

Obrazki z miasta

Konduktor i pasażerowie

Dzielnym konduktorem jest konduktor nr 98. Od rana do wieczora stara się on wychowywać niesforną publiczność. Robi to w sposób dowcipny, grzeczny i często skuteczny.

Na przykład. Przednim pomostem wsiada kilka osób.

Konduktor: — Proszę pani, czy to nie wstyd? Pani jest młodą, kulturalną osobą, która powinna dawać dobry przykład. Tymczasem co? Wsiada pani przednim pomostem, wywołując zdenerwowanie i przykre uwagi wysiadających. A ta kobieta z dzieckiem o mało nie spadła ze stopni, bo pani się tak pchała!

Pasażerka: — Oj, proszę pana, niech pan tyle nie gada. Jest tłok, wszyscy się pchają. Tamtych pomostem nie wsiadłabym wcale.

Konduktor: — Miła panienko. I pani by wsiadła i ci panowie, którzy za panią się wpychali przednim pomostem. Oni by pani na pewno pomogli, bo wyglądają na uprzejmych ludzi.

Po tych paru uwagach, tramwaj dojeżdża do następnego przystanku. Konduktor bierze panię pod uprzejmie pod rękę i mówi:

— A teraz się pani przesiądzie. I ci panowie też. Proszę spróbować, jak się wchodzi prawidłowo do wagonu. Nie, nie, ja nie żartuję, tramwaj chwilę poczeka, a państwo się przesiądzie. I ci, którzy tam czekają przy stopniu, też proszę do tylnego pomostu.

Wydaje się nieprawdopodobne, ale pasażerowie bez słowa spełnili życzenie konduktora. Niektórzy, jak na przykład panią, byli wyraźnie zawstyżeni.

A więc brawo, konduktorze nr 98. Oby inni koledy skorzystali z dobrego przykładu i oby powyższe słowa wzięli sobie do serca niesforni pasażerowie!

(b)

**Podnosimy stan sanitarny posesji
Zamiast śmietników — hermetyczne puszk
Každy dom można w nie zaopatrzyć**

Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Łodzi rozszerzyło ostatnio zasięg swojej działalności również i na posesje prywatne. W związku z tym już od dnia 15-go bm. MPO pracuje na dwie zmiany tj. 16 godzin dziennie.

Praca ta dałaby o wiele lepsze wyniki, gdyby oprócz 13 tysięcy puszek do śmieci, które znajdują się już na posesjach można było w

**Coraz więcej lamp
oświetla przedmieścia
robotniczej Łodzi**

Elektryfikacja przedmieść łódzkich nady jeszcze nie przybrała takich rozmiarów, jak w tym roku. Od stycznia br. do obecnej chwili zelektryfikowano na Marysinie II i III, Chojnach, Bałutach, Widzewie i Cygance ogółem 21,5 km ulic, tj. odcinek, równający się niemal 4 i pół długościom Piotrkowskiej. Na 52 ulicach w tych dzielnicach zainstalowano ogółem 484 lampy.

Ale nie koniec na tym. Do ostatniego dnia grudnia br. światło elektryczne otrzymają mieszkańcy przedmieść na odcinku 53,8 km ulic, tzn. na odcinku, wynoszącym około 13 długości Piotrkowskiej.

(kb)

**Zamiast rutyny wystarczy czasem serce...
Więcej opieki nad stołówkami
Obiady muszą być pożywne i smaczne**

DWIE stołówki fabryczne: przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie i przy Zakładach Przemysłu Welnianego im. Łukasieńskiego w Łodzi.

Fachowcy określają zdolność produkcyjną stołówki tomaszowskiej na 400 obiadów dziennie i tyle się tu wydaje posiłków. Stołówka łódzka mogłaby wydawać 300 obiadów w ciągu dnia, a wydaje tylko pięćdziesiąt.

Dlaczego? Czy robotnicy nie chcą ze stołówki korzystać? Chyba nie.

**Dzisiejsze imprezy
z okazji
Miesiąca
pogłębienia przyjaźni**

W dniu dzisiejszym w ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej” odbędą się w Łodzi następujące imprezy:

Godz. 15-ta w kinie „Swit” odbędzie się akademii dzielnicy TPP-R Bałuty z udziałem artystów scen łódzkich.

Godz. 19.30 odczyt w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej.

Godz. 19-ta przy ul. Południowej 11 odczyt centralny dzielnicy TPP-R — Staromiejska.

W Państwowej Wyższej Szkole Filmowej — odczyt pt. „Rozwój kinematografii radzieckiej”.

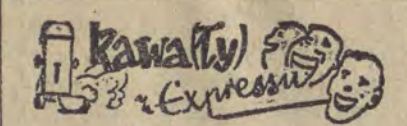
(u)

szybkim tempie rozprowadzić jeszcze 9 tysięcy, znajdujących się w dyspozycji MPO.

Administratorzy jak również właściciele domów powinni więc jak najszybciej zaopatrzyć swoje posesje w znormalizowane puszk, gdyż tylko z takich będą wybierane śmieci przez MPO. Śmiećnice można zakupić w MPO w cenie 75 zł sztuka.

Trzeba, ażeby wszyscy docenili wagę oczyszczania miasta i pomogli w pracy MPO, a wkrótce znikną z łódzkich podwórek drewniane śmietniki, które nie upiększają wyglądu naszych posesji, a stanowią wylegarnie rozmaitych chorób.

(g)



Spotyka się dwóch chłopów.
— Słyszeliście co za nieszczeście?
— No?
— Przewodniczący rejonowego wydziału drogowego spadł...
— Spadł? Skąd?
— Z mostu do wody...
— A jakie polecenie zostawił dla nas?
— Zdażył tylko powiedzieć: „Reperujcie za wczasu mosty”.

(kb)

Po prostu posiłki w tej stołówce są widocznie tak niezachęcające, że zaledwie niewielki procent pracowników z nich korzysta.

Zresztą, nie tylko w zakładach im. Łukasieńskiego tak się dzieje. Stołówka przy zakładach roszarniczych w Szczytnie też mogłaby wydawać 500 obiadów dziennie, a wydaje jedynie 100.

Stołówka ta przede wszystkim pod względem sanitarnym budzi wiele zastrzeżeń. Na stosunkowo małą frekwencję wpływa również fakt, że sala jadalna służy jednocześnie jako miejsce zebrań oraz miejsce rezerwacji worków i kombinizonów. W tych warunkach o utrzymanie czystości na sali jest rzeczywiście trudno.

Stołówka, idąc po linii najmniejszego oporu, wydaje wyłącznie obiady jednodaniowe. Nie każdemu to odpowiada. Jeżeli ktoś nie prowadzi gospodarstwa domowego — taki obiad stanowczo nie jest wystarczający.

Oczywiście, kierownictwo stołówek znajdzie zawsze mnóstwo przy czyn usprawiedliwiających niedostateczną aktywność stołówek. Ale nie darmo stare przysłowie głosi „dla chcącego, nic trudnego”.

Zdarzyło się to w Łodzi, w jednym z zakładów przemysłu włókienniczego. Stołówka ledwie vegetowała. Korzystało z niej zaledwie kilka dziesiąt osób — które nie miały możności jadać gdzie indziej. Tak było aż do szczęśliwego dnia, w którym kierowniczka stołówki wyjechała na urlop. Na jej zastępstwo przysłano młodszą dziewczynę — absolwentkę szkoły gastronomicznej.

Nowa kierowniczka nie miała wiele doświadczenia w prowadzeniu stołówek, ale za to wiele zapału do pracy i wiele... serca. A rezultat? Po kilkunastu dniach stołówka tak się zmieniła, że ilość korzystających z niej wzrosła trzykrotnie. W stołówce zapanowała wzorowa czystość, obiady stały się smaczne, urozmaicone. Zadowoleni byli wszyscy.

Stołówka fabryczna — to kolo-salne ułatwienie w życiu robot-

**Przesunięcie godzin
rozpoczynania pracy
w niektórych instytucjach
zmniejszy tłok w tramwajach**

Wśród listów napływających do naszej redakcji często trafiają się skargi na miejską komunikację tramwajową. Czytelnicy zwracają m. in. uwagę na nadmierny tłok w tramwajach.

Skargi łódzian nie pozostały bez echa. W odpowiedzi na zamieszczone przez nas listy Czytelników w sprawie nadmiernego tłoku w godzinach rannych i popołudniowych. Prezydium Rady Narodowej zawiadomia, że zwołano specjalną konferencję, na której omawiano sposoby rozładowania tłoku w tramwajach.

W wyniku jej od 1 listopada br. wiele instytucji rozpoczyna pracę o pół godziny później tj. o godz. 8.30. Przesunięcie godzin urzędowania umożliwi mieszkańcom Łodzi łatwiejszy dojazd do miejsca pracy oraz powrót do domu.

Wynik jej od 1 listopada br. wiele instytucji rozpoczyna pracę o pół godziny później tj. o godz. 8.30. Przesunięcie godzin urzędowania umożliwi mieszkańcom Łodzi łatwiejszy dojazd do miejsca pracy oraz powrót do domu.

**Młodzież łódzka
realizuje
Czyn Październikowy**

Młodzież zatrudniona w wielu łódzkich zakładach pracy kończy już realizację zobowiązań podjętych dla uczczenia 34 rocznicy Rewolucji Październikowej. Włókiennicze Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Gen. Waltera podnieśli przeciętną wydajność pracy ze 100,5 proc. do 103,5 proc.

Wśród młodych robotnic Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg, realizujących zobowiązanie październikowe, na czoło wysunęła się tkaczka Franciszka Urbaiska. W toku realizacji zobowiązania październikowego wykonała ona swoje roczne zadanie produkcyjne.

**Nowe gabinety
kosmetyczne
w Łodzi i okolicy**

Kosmetyczna Spółdzielnia Pracy w Łodzi, rozszerza zasięg swojej działalności. Niezależnie od istniejących już gabinetów kosmetycznych przy ul. Piotrkowskiej 40, Andrzeja 5 i przy ul. Dubois w Rudzie Pabianickiej, w przyszłym tygodniu spółdzielnia otwiera nowy punkt w Koluszkach.

W dalszych planach spółdzielnia jest uruchomienie gabinetów kosmetycznych w Zgierzu i Ozorkowie.

Prawdopodobnie w tym roku jeszcze zostanie otwarty nowy gabinet w Łodzi przy ul. Legionów.

(n)

**Jaz sprzedano w Łodzi 2.600 kg.
Mięso zajęcze cieszy się popytem**

Szynki, kielbasy, comby i inne frykasy z dziczyzny
Polski Związek Łowiecki rozpoczął w ubiegłą niedzielę jesienny sezon myśliwski. W wyniku pierwszych polowań w województwie łódzkim do sklepów i stołówek naszego miasta dostarczono około 1.000 zajęcy.

Zajęce znajdują się w sprzedaży w sklepach MHD i PSS w cenie po 11 zł 10 gr. za kilogram.

Dotychczas rozprowadzono w Łodzi ok. 2.800 kg mięsa zajęczego. Zajęce w sklepach sprzedawane są bez skóry, gdyż w tym sezonie wszystkie skórki zajęcze dostarcza



**Proszę przyjść jutro
„Expressie”!**

Dnia 12 września oddałam do zakładu naprawy obuwia — MHD przy ul. Gdańskiej 17 sandały do reperacji, na co otrzymałam kwit z datą wykonania na 20-go tegoż miesiąca.

Kiedy zgłosiłam się w oznaczonym terminie — odpowiedziano mi: „Proszę przyjść jutro, jeszcze nie gotowe”. Zgłosiłam się następnego dnia. Ekspedient daje mi sandały, ale każdy inny, jeden istotnie mój, drugi — obcy, stary i zniszczony. „Proszę przyjść jutro” — znowu poradzono.

I odtąd odbywałam do tego sklepu liczne pielgrzymki i ciągle tłumaczono się, że ten „ktoś”, kto wziął mój sandał jeszcze się nie pokazał. Potem miał być remanent. Potem znowu remanent odłożył. I ciągle obiecuja na „jutro”.

Czy kierownik tego punktu chce mnie tym „jutrem” przetrzymać do wiosny? Albo może sądzi, że kwitem nr 10027 obuję drugą nogę?

(—) Helena Bartkiewicz
Aleja Unii 18

**Nie popłaca
potajemny skup
i nielegalny ubój**

Marian Michalak, zam. w Nowym Mieście n. Pilicą, pow. Rawa Mazowiecka w okresie lata br. uprawiał nielegalny ubój świń.

W piwnicy, w anty-sanitarnych warunkach, urządził sobie masarski „warsztat”. Mięso i wędliny sprzedawał po wygórowanych cenach. W czasie rewizji znaleziono u Michalskiego 40 kg mięsa. Dochodzenie ustaliło, że nie pracował nigdzie, a zyski czerpał jedynie z potajemnego uboju. Na wniosek prokuratora Michalski został skierowany przez Komisję Specjalną do obozu pracy na przeciąg 18-tu miesięcy.

Jan Kunicki z Głowna, pow. Łowicz trudnił się również nielegalnym skupem i potajemnym ubojem żywcia. Ponadto uprawiał handel mąką pszenną. Orzeczeniem Komisji Specjalnej skierowano go do obozu pracy na 12 miesięcy oraz wymierzono mu 300 zł grzywny.

Za ten sam proceder został skierowany do obozu pracy na 12 miesięcy Czesław Szafarowicz, zam. w Popowie, pow. Łowicz.

(g)



Sredniorolny chlop z gromady Dzierzgowek w pow. Przasnysz, Stanislaw Golwinski, który wykonal w 100 proc. plan odstawy zboza i splacil wszystkie zobowiazania finansowe, wyloadowuje ziarno na gminnym punkcie skupu w Dzierzgowie.
CAF — fot. Baranowski

110 km. na godzinę osiągnie nowy parowóz polskiej konstrukcji

Fabryka Lokomotyw im. Feliksa Dzierżyńskiego w Chrzanowie przekazała ostatnio Polskim Kolejom Państwowym do eksploatacji pierwszy parowóz nowego typu 01-49.

Konstrukcja parowozu opracowana została przez polskich inżynierów w Poznaniu, którzy w dużej mierze wzorowali się na przodującej technice radzieckiej i za wzór obrali sobie doskonały osobowy parowóz radzieckiego typu SU.

Obecnie, po przeprowadzeniu prób, które dały pomyślne rezultaty, przystąpiono już do seryjnej produkcji nowego typu parowozu. Jest on przeznaczony do prowadzenia lekkich pociągów osobowych i rozwijać będzie szybkość maksymalną 110 km. na godzinę.

Zwiedzajcie wystawę książki radzieckiej w Miejskiej Bibliotece przy ul. Gdańskiej 102

Otwarta dnia 15 października wystawa książki radzieckiej w Miejskiej Bibliotece im. L. Waryńskiego (Gdańska 102), urządzona z wielką starannością oraz bogato zaopatrzona w najcenniejsze druki naukowe i literackie — jest dostępna dla zwiedzających tylko do dnia 4 listopada włącznie.

Po tym terminie sala wystawowa będzie oddana do normalnego użytku jako czytelnia, gdyż frekwencja czytelników wzrasta w szybkim tempie. Szkoły i organizacje społeczne powinny wykorzystać pozostały okres czasu na zwiedzenie wystawy w formie masowych wycieczek.

Nie wolno poprzestawać na dotychczasowych sukcesach Zboże szybciej napłynie do miasta

gdy usunie się niedociągnięcia w pracy aktywu na wsi
Wojewódzka narada pełnomocników do akcji skupu

WOJEWÓDZTWO łódzkie nie należy do ostatnich, jeśli chodzi o dotychczasowy przebieg akcji skupu zboża i ziemniaków. Nie należy też, niestety, do pierwszych. W skali krajowej jesteśmy województwem przeciętnym. Naszą ambicją jest wysunąć się na przodujące miejsce.

Dotychczasowy przebieg akcji na naszym terenie, jej ocena, wypadła pozytywnie. Nie tylko zdołaliśmy skupić dziesiątki tysięcy ton zboża i ziemniaków, ale odnieśliśmy także poważny sukces polityczny.

Przy skupie zboża i ziemniaków rozgorzała w terenie walka o prawo rządności ludową, o wyrwanie chwastów, oczyszczenie aparatu państwowego, rad narodowych, organizacji partyjnych z wrogich elementów, z wszelkiego rodzaju wygodniaków.

Złamany został opór kulaka chcącego sabotować akcję państwową, dążącego do rozpętania spekulacji, podwyższenia cen na zasadnicze artykuły żywnościowe, do wyciągnięcia pieniędzy z kieszeni robotników. Przycięła wroga plotka kulaka, wielu mało i średniorolnych chłopów udało się wyrwać spod wpływu tłumaczącej, ogłupiającej propagandy wrogów Polski Ludowej.

Wzrosł autorytet władzy ludowej, rad narodowych, które skutecznie zacieśniają więź z terenem, bronią interesów pracujących chłopów i robotników rolnych i walczą z kulakami. Zacieśniła się też w terenie współpraca Partii z Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym, z ZMP, ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej, z radami narodowymi i całym aktywnym chłopstwem.

O tym wszystkim mówiono na naradzie pełnomocników do akcji skupu z wszystkich gmin naszego województwa, która odbyła się wczoraj w Łodzi.

Padły przykłady o łamaniu oporu kulackiego, jak to na przykład w gminie Buczek, powiatu łaskiego, właściciel 16 hektarowego gospodarstwa ogrodniczego, bogacz Hofman, zatrudniający okresowo do 15 ludzi, z siekierą w ręku przyjął pełnomocnika i sołtysa, którzy przyszli do niego ustalić termin odstawy zboża. Nie chciał nawet o tym mówić. — Ja tu pan! — krzyczał — i wyście się!

„Panem” został sobie w swojej chałupie dalej, ale wymierzona mu grzywna pieniężna przekonała go, że dalszy opór może dużo drożej kosztować i... odstawił co miał odstawić.

Były wypadki, że gminne rady narodowe po kumotersku ustalały plan dostaw ziemniaków. Zupełnie realny plan dla gminy Kowiesy, w pow. skierniewickim nie mógł być z tego powodu wykonany. Gromada Zawady w ciągu dwóch tygodni np. dostawiła 20 procent wyznaczonego jej planu w ziemniakach. Do-

piero po właściwym rozłożeniu planu na wszystkie gromady, którego dokonał pełnomocnik gminny — cały plan został wykonany w ciągu kilku dni.

Wszystkie te sukcesy jednak nie są jeszcze wystarczające, jeśli chcemy, by nasze województwo zajęło jedno z przodujących miejsc w kraju. Sukcesy nie mogą przesłaniać braków. A dopiero zlikwidowanie braków, pozwoli na osiągnięcie pełnego sukcesu.

Podsumowując dyskusję, sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR ob. Stasiak dał obraz tych niedociągnięć, które trzeba jak najszybciej usunąć.

Jest jeszcze wielu działaczy, którzy czują lęk przed pójściem do gromady, przed zetknięciem się oko w oko z wrogiem. Przez to są oni niedostatecznie zapoznani z problemami wsi i nie mogą usuwać zła w zarodku.

PCK organizuje półroczne kursy dla młodszych pielegniarek

Polski Czerwony Krzyż prowadzi kursy półroczne szkolenia młodszych pielegniarek. Szkolenie to odbywa się w godzinach popołudniowych, aby na kursy mogły uczęszczać także osoby pracujące.

Uczestnicy kursów otrzymują bezpłatnie obiady, zaś niezamożni stypendia. Po zakończeniu kursu absolwentki otrzymują natychmiast zatrudnienie w lecznictwie.

Dokładnych informacji o kursach udziela PCK Zarząd Miejski w Łodzi, ul. Piotrkowska 236.

Poznajemy bliżej naszych przyjaciół

„Książkonosze” odwiedzą nas w niedzielę

Uzupelniamy swe księgozbiory perłami literatury radzieckiej

Literatura radziecka cieszy się u nas coraz większą popularnością. Najwartościowsze jej pozycje, zarówno w języku rosyjskim, jak i w polskim przekładzie, znikają szybko z półek łódzkich księgarń.

Obecnie, w ramach „Miesiąca pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej”, popularność ta osiąga punkt kulminacyjny. Być jednak może, że nie każdy łodzianin ma czas na zwiedzanie sklepów księgarskich, względnie nie jest niezdeterminowany co do wyboru dzieła.

Toteż pomogą mu specjalne grupy „książkonoszy”, złożone z ZMP-

Warunkiem wykonania planu jest dobry przykład aktywu wiejskiego, sołtysów, radnych, pracowników rad narodowych itp. A niestety, jeszcze nie wszyscy oni wywiązali się w 100 procentach ze swoich obowiązków. Niedostatecznie też uaktywniono członków Partii na wsi, nie wyznaczono im konkretnych zadań, nie ustawiono do roboty politycznej. Nie wystarczy, że członek Partii sam wykona swój plan. Musi on jeszcze agitować wśród sąsiadów, przekonywać ich i wyjaśniać znaczenie przeprowadzanej obecnie akcji.

Nie wszędzie należy wykorzystano będące do dyspozycji środki propagandy. Chodzi szczególnie o radiowęzy, przez które powinni przemawiać chłopcy, ci co już sami wykonalni swoje obowiązki i ci, których wyrwano spod wpływu kulaka, którzy przeżyli niecną politykę wrogów naszej ojczyzny.

Niewykorzystane są świetlice gromadzkie, które powinny stać się centrum propagandy na wsi. Za mało stosowano zbiorowe odstawy, będące patriotyczną manifestacją wsi. A przecież są one uderzeniem w kulaka, bo pokazują krach jego polityki.

Częstym jeszcze błędem jest, że gdy aktywny gminny zajęty jest jedną sprawą, wtedy zapomina o innych. Tak było w czasie natężenia akcji skupu ziemniaków, kiedy osłabły dostawy zboża.

Zlikwidowanie tych niedociągnięć pozwoli nam pomyślnie zrealizować plan skupu zboża i ziemniaków, ścignąć zaległości wsi, podnieść kontraktację, pozwoli śmiało dalej realizować Plan 6-letni, plan wzmocnienia potęgi naszej ojczyzny, plan walki o pokój. (1)

owców, które w najbliższą niedzielę, 4 bm. wyruszą na miasto. Imprezę tę organizuje „Dom Książki”.

Około 3 tysięcy młodych „książkonoszy” odwiedzi w godzinach od 10-tej do 14-tej większość mieszkań w Łodzi, sprzedając perły literatury radzieckiej w języku rosyjskim i w polskim tłumaczeniu. Są to wydawnictwa zarówno dla dorosłych, jak i dla młodzieży i dzieci.

Okazją do uzupełnienia własnej biblioteczki doskonała, toteż grupy „książkonoszy” będą w każdym łódzkim mieszkaniu na pewno witane z pełną życzliwością. (bk)

SCENA i ekran „Wielki obywatel” arcydzieło filmowe Fryderyka Ermlera

Kiedy znakomity radziecki reżyser filmowy Fryderyk Ermler rozpoczął swoją pracę w filmie, radziecka sztuka filmowa znajdowała się jeszcze w okresie eksperymentatorstwa i gorączkowych prób nowych rozwiązań formalnych.

Również i Ermler naśladował początkowo niektóre formalne chwyt Eisensteina, w miarę jednak jak krzepnie jego doświadczenie wypracowuje on sobie swój własny styl.

Twórca kapitalnych obrazów „Wielki przełom”, „Wielka siła”, kładzie zasadniczy nacisk na ideową problematykę swoich filmów. Jest to problematyka obrazu człowieka na tle aktualnych warunków społecznych i politycznych.

Fryderyk Ermler wydobywa mocne akcenty dramatyczne z każdego tematu, umie wspaniale odmalowywać środowisko i stwarza kapitalne, pełne psychologicznej prawdy sylwetki bohaterów.

Według tych zasad stworzony jest film „Katia — papierówka” (1926), który pokazuje w jaki sposób młoda wiejska dziewczyna, przybywająca do miasta, w nowych warunkach przeobraża się psychicznie i dojrzewa pod względem ideowym. Dalej „Dom uśrób zasp”, „Sześć paryskich”, „Szczątek imperium” — a przede wszystkim odznaczony w r. 1941 Nagrodą Stalinowską najznakomitszy przedwojenny film Ermlera „Wielki obywatel”.

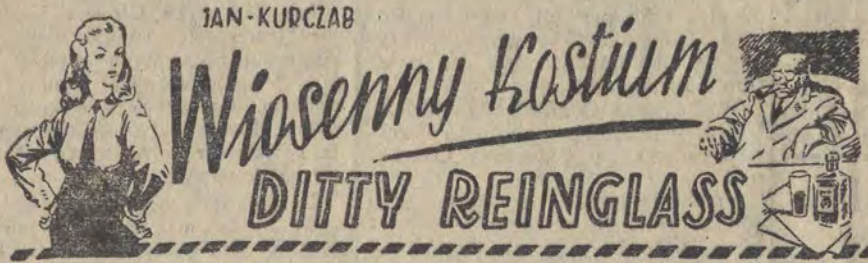
Dwuseryjny ten film, którego scenariusz napisał Ermler razem z M. Blejmanem i M. Bolszycowem, oparty jest na materiałach z życia wielkiego radzieckiego męża stanu Kirowa.

Rzecz dzieje się w latach 1925—34. Naród radziecki kładzie podwaliny pod gospodarkę socjalistyczną, walczy o uprzemysłowanie kraju, o realizację pięcioletniego, a równocześnie blok trockistowski — bucharinowski — ziniwiełowski usiłuje obalić władzę radziecką.

Piotr Szachow, bohater filmu, rozpoczął na terenie leningradzkiej organizacji partyjnej walkę przeciwko tej imperialistycznej agenturze w łonie partii. Naradca idą w dwóch kierunkach: usiłując zahamować w leningradzkich zakładach przemysłowych ruch racjonalizatorski i współzawodnictwa pracy, a równocześnie starając się, opanować kierownictwo partyjnej okręgowej organizacji, na najbliższym zjeździe partii przedostać do władz centralnych, ażeby tym łatwiej prowadzić potem swoją dwuseryjną robotę.

Szachow, oparty o masy robotników leningradzkich, przeciwstawia się tym zdradzieckim knowaniom i demaskuje spisek. Ale walka nie jest skończona: spiskowcy schodzą w podziemie, organizują akcję sabotażową, torpedują pracę organizacji partyjnych. Szachow ginie uprawdnie w r. 1934 z rąk agentów imperialistycznych, jednakże jego zabójcy zawiedli się w swoich nadziejach: śmierć wielkiego działacza jeszcze bardziej scementowała robotników i zmobilizowała ich do budowy socjalistycznej ojczyzny.

A.



— O, widzicie, błagam was, nie mówcie przy mnie o milionach, bo dostaję nerwowych tików — przepraszającym ruchem podsunął Murze, a potem innym paczkę „Cameli”.

— Błogosławiony wpływ pieniądza — zaśmiał się Rudi i rozsiadł się wygodnie w fotelu, odsunął go nawet trochę od stołu, jak gdyby skończył z mówieniem, przynajmniej tym poważnym. Uśmiechnął się przy tym swoim „interesującym” uśmiechem. Boże, jak ten uśmiech uwodził Murę.

Oczekiwano teraz odpowiedzi Harrego, który obserwował z uwagą wielką czapę popiołu na swoim cygarze i trochę ciszej, niż się spodziewano, może nawet trochę melancholijnie powiedział:

— Świństwa? Jedyna droga do robie-

nia pieniędzy? Zresztą... co kto nazywa świństwem. Dla nas świństwem jest próżniactwo, takie właśnie, jak wasze.

— Czyje, Harry, czyje? Moje, Willego czy dziewcząt? — Rudi znowu nachylił się do mówiącego.

— Przede wszystkim wasze. Kobiety nie muszą pracować, takie jest ich przyrodzone prawo.

— Niestety, w naszych warunkach muszą ciężko pracować od nas — Rudi znowu poglaskał głowę Ditty — bo nam wolno nic nie robić, a one muszą was adorać.

— Ale robią to z przyjemnością — zapewniła Lucy. Uwaga ta jednak nie zainteresowała Harrego. Zwrócił się całą twarzą do Rudiego.

— Takie leniństwo, jak wasze, jest zbro-

dnia w stosunku do ojczyzny, która potrzebuje teraz wszystkich, żeby stanąć na nogi i obronić się przed bolszewizmem. My wkładamy w wasz kraj zdrowy, pełnowartościowy pieniądz, a wy, nicponie, zaprzeczacie go. Dziś macie szansę stać się naprawdę wielkim narodem, dziś interesują się wami wszyscy, a wy, jak sta do baranów, cieszyć się szmatami, burdelami. Dziś możecie wygrać kartę, na którą stawił Hitler, tysiącletnią Rzeszę, ale mówić o tym z takimi, jak wy, jest ciężko, co dopiero robić.

— Z takimi jak my? Drogi Harry, przeć się o tym możesz mówić tylko z takimi jak my. Tylko z takimi możesz mówić, nieoceniony Jankesie — Rudi przeciągał słowa, nadając im niedbały, ironiczny ton.

— Nie mam zaufania do niebieskich ptaszków — rzucił przed siebie Harry.

— To dobrze, bo my nie mamy zaufania do ciebie i dlatego możemy się dogadać. Ja nie wierzę w nic, ani w waszą potęgę, ani w nasze tysiącletnie państwo, tak jak nie wierzę w pokój, który straszycie wojną, i w wojnę, którą tamci chcą obronić pokojem. Nie zdobylicie zaufania narodu niemieckiego, mister Harry.

— Wystarczy, że zdobylicie Niemcy

— wyseplenil Harry zza cygara.

— Mnie by również to wystarczyło na waszym miejscu. Niemcy to złotodajna kolonia. Przypuszczam że wszyscy amerykańscy milionerzy w taki gangsterski sposób zdobywali fortuny.

— A wasi modlili się do Boga i czekali manny — ironizował Harry.

— Nie wiem, czy się modlili, ale doczekali się manny — roześmiał się wesoło — Goeringowi wpadły do rączek koncerty Alpina — Montan, Borsig Werke, Mannesman, Siemens — Halske jak boża manna, nieoczekiwana i obfita, a i Goebbs, który na prywatne mieszkanie w Berlinie mógł wydać pół miliona marek, również nie był poszkodowany. Ten sam Bóg wy nagrodził również nabożność Ribbentropa kilkoma milionami marek, Leya kasą Związków Zawodowych, Himmlera majątkami z ziem okupowanych, Asmanna milionami z koncernoń prasowych. Ci wy starczą jako przykład.

— Czego? Sprytu? — zapytał Willy.

— Tak, Amerykanie nazywają to sprytem, ja nazywam szczęściem. Znaleźli się w ognie wielkiej komety i przeżyli swój wielki okres.

(D.c.n.)

Niedoceniona inicjatywa robotników

A makulatura niszczy!

Ze słuszną krytyką pomaga usuwać zło i błędy — zrozumieli już czytelnicy, piszący do naszej redakcji. Z każdym też dniem napływa coraz więcej listów, w których piszą oni o niedociągnięciach i brakach istniejących na terenie ich fabryk, biur i instytucji. Listy te są skutecznym orężem w walce z biurokracją i szkodnictwem gospodarczym.

Oto co pisze w swym liście ob. Jan Krywel z Poznania:

„Swego czasu ukazał się w „Expresie Ilustrowanym” artykuł pt. „Nie wolno niszczyć makulatury”, w którym przypomina się o obowiązku zbiórki starych niepotrzebnych papierów na terenie fabryk, urzędów i instytucji, a nawet pod odpowiedzialnością karną zakazuje się ich niszczenia.

Tymczasem u nas w Zarządzie Budowlanym Nr. 15 Zjednoczenie Nr. 1 Budownictwa Miejskiego w Poznaniu dzieje się inaczej, niż głosi uchwała Rządu o zbiorce makulatury.

Pracownicy, zatrudnieni przy budowie zloziska dzielnicowego przy ul. Garczyńskiego, rozpoczęli w lipcu br. zbieranie makulatury. Jednocześnie wezwali oni pracowników biurowych Zarządu Budowlanego Nr. 16 do udziału w tej akcji. Niestety, kierownictwo Zarządu wysmiało inicjatywę robotników. Akcja upadła. Zebrana na budowie zloziska makulatura uległa częściowemu zniszczeniu, pozostała zaś część po zakończeniu prac budowlanych, leży tam do dziś dnia w zapomnieniu.

W budownictwie istnieją możliwości zbiórki makulatury np. w biurach, na budowach (worki, torby papierowe, różne opakowania po materiałach budowlanych itd.). Na jednej tylko budowie można w przybliżeniu zebrać miesięcznie do 15 kg. makulatury. Zarząd Budowlany Nr. 15 w Poznaniu prowadzący 20 budowli mógłby więc zebrać miesięcznie około 300 kg. makulatury.

I tu kierownictwo zarządu nie może nie docenić inicjatywy robotników. Oprócz kierownictwa zarządu ponosi w tym wypadku winę również Zjednoczenie Nr. 1 Budownictwa Miejskiego, które nie wydało dotychczas podległym sobie zarządom odpowiedniego zarządzenia o obowiązku zbiórki makulatury.

Jan Krywel

Poznań, ul. T. Kościuszki 107.

Bandyci z NSZ skazani za zbrodnie na kary więzienia

Wczoraj został ogłoszony wyrok w procesie bandytów z NSZ, drugiej grupy „Las”.

Oskarżeni o współpracę z okupantem członkowie tej bandy dopuszczali się morderstw i zbrodni na lewicowych działaczach. Działalność swą uprawiali na terenie powiatów koneckiego, opatowskiego, kozienickiego oraz rawsko-mazowieckiego. Ofiarami ich zbrodniczej działalności padło wielu patriotów, którzy w okresie okupacji walczyli w szeregach PPR, AL, GL i innych postępowych organizacjach.

Sąd uznał winę członków grupy „Las” za udowodnioną i skazał: Ryszarda Wierzbowskiego na 15 lat więzienia, Edwarda Bieńkowskiego i Kazimierza Bieńkowskiego po 8 lat więzienia i Tadeusza Wojacę na 7 lat więzienia.

Z braku dowodów zostali uniewinnieni Wiktor Matynia, Teofil Szot oraz Zygmunt Nowak. (g)

Zakaz używania aparatów elektrycznych od 16-ej do 21-ej

W związku z koniecznością oszczędzania energii elektrycznej w okresie jesienno-zimowym Prezydium RN m. Łodzi wydało rozporządzenie porządkowe, zakazujące używania w godz. od 16.00 do 21.00 wszelkich elektrycznych aparatów grzejnych, jak: żelazka, ku Chenki, warki elektryczne itd.

Zakaz obowiązuje od dnia ogłoszenia do 29 lutego 1952 r.

Spółceństwo Łódzi, które wiele razy dawało dowód swego wyrobienia społecznego, niewątpliwie w całej rozciągłości zastoso-; się do powyższego zarządzenia, unikając w ten sposób konieczności przejściowego wyłączenia domów z sieci oświetlenia.

Co wykazały nagłe wizyty „Expressu“?

Mniej „bumelantów” i spóźnialskich

Dyscyplina pracy w łódzkich zakładach i instytucjach poprawiała się, jest jednak jeszcze niedostateczna

Jak przedstawia się obecnie w Łodzi sprawa dyscypliny pracy? Żeby się o tym przekonać, postanowiliśmy odwiedzić kilka zakładów pracy. Wybraliśmy dzień wczorajszy jako poświęcony i bezpośrednio niemal po wypłacie.

Już wczesnym rankiem wyruszyli na miasto pracownicy redakcji. A oto ich relacje z odwiedzonych instytucji.

PIERWSZA wizytę składamy w Łódzkich Zakładach Metalowych nr 1. Nie zawsze było tu dobrze z dyscypliną pracy. Zdarzało się często, że pracę opuszczało po pięć do ośmiu osób.

Obecnie nieusprawiedliwione nieobecności zniknęły niemal zupełnie. Robotnicy przestrzegają też punktualności w przychodzeniu do pracy. Załoga zobowiązała się bowiem wykonać plan roczny do dnia 30 listopada, więc każda minuta ma swoją wartość.

Toteż wszyscy dziwią się bardzo, dlaczego dziś, w piątek, nie zgłosiło się do pracy aż czterech robotników: Madeksza, Jan Sasin, Myszałski i Wojtas. Spóźniło się również o przeszło godzinę trzech, którzy na 1 listopada wyjechali z miasta.

Ci spośród wymienionych pracowników, którzy nie przedstawiają dowodów usprawiedliwiających nieobecność, zostaną pociągnięci do odpowiedzialności. (u)

Jest godzina 7.30. Wszyscy pracownicy Łódzkiej Dyrekcji MHD są już przy pracy, gdy do wydziału buchalterii wpada ob. Smoleńska, a tuż za nią ob. Wróbel.

— Co za fatalny dzień! — wykrzykuje ob. Smoleńska, zdejmując pośpiesznie palto. — Tramwaj uciekł mi sprzed nosa i straciłam 10 minut na czekanie, nim przyszedł następny.

— Tak, ja też się dziś spóźniłam o całych 5 minut — ob. Wróbel jest wyraźnie skruszona swą niepunktualnością. — Nie wiem co się stało, bo nigdy przecież mi się to nie zdarza...

Rzeczywiście obydwie pracownice dotychczas nie miały wypadku spóźnienia. Mimo to otrzymują upomnie nie tak, jak i trzecia pracownica dyrekcji, ob. Grabowicz, która spóźniła się o 4 minuty do pracy.

Zaglądamy jeszcze do biura dyrekcji MHD Śródmieście — Przemysłowy. Tu spóźnień dziś nie było. Natomiast dwie praktykantki z 2-let

niej Szkoły Handlowej — Pawłowska i Kowalska, w ogóle nie przyszły do pracy.

— Nieusprawiedliwione — referent od spraw dyscypliny pracy robi przy nazwiskach nieobecnych dwa duże znaki zapytania. — Tak samo kilka nieusprawiedliwionych absencji mamy w sklepach. Trzeba sprawdzić, co to jest. Nie przyszły do pracy: Helena Krauze, ze sklepu nr 14, Halina Jezielska ze sklepu nr 150 i Anna Jastrzębska, kasjerka sklepu nr 674. (b)

Centralny Zarząd Przemysłu Państwowego.

Pracownicy na ogół są zdyscyplinowani. Nieusprawiedliwionych nie

obecności nie ma. Gorzej jest z punktualnością. Była pewna grupa notorycznych spóźnialskich. Nazwiska ich widniały na specjalnej „ośle” tablicy. Piętnowano ich niewłaściwy stosunek do pracy przez megafony i na zebraniach ogólnych. To pomogło. Zawstydzili się i obecnie do pracy przychodzą punktualnie.

Wprawdzie i teraz zdarzają się spóźnienia, ale przyczyną ich są poważne zakłócenia w komunikacji podmiejskiej. Często pracowników dojeżdża bowiem spoza Łodzi.

Ale nawet w tej instytucji, gdzie zdawałoby się, bumelantów nie ma, wczoraj cztery osoby nie przyszły do pracy, jedna spóźniła się o całą godzinę, a dwie inne o 7 i 8 minut.

Charakterystyczne jest to, że pracownicy ci nie przyszli do pracy właśnie w dzień poświęcony. Wygląda na to, że po prostu przedrzyli sobie o jeden dzień odpoczynek. Taki „prywatny”, a więc niedopuszczalny urlop. (na)

Trochę było wczoraj z tego powodu „szumu” w wydziale zasiłków Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przy ul. Wólczańskiej 225, że Władysław Rosiak nie stawiał się do pracy. Najbliżsi współpracownicy snuli różne przypuszczenia...

Lista obecności, wraz z listami innych sekcji, znalazła się potem w wydziale kadr. Władysław Rosiak, jak się okazało, była jedyną, która nie zajęła miejsca przy swym biurku. Co więcej, w piątek 2 bm., jak zwykle zresztą, nie odnotowano nawet ani jednego spóźnienia do pracy.

— Nie można od razu posądzać jej o „bumelantwo” — mówi potem szef personalny ZUS o Władysławie Rosiak — zwłaszcza, że do tej pory cieszyła się dobrą opinią. Jeśli jutro nie stawi się do pracy, odwie dzą ją członkowie naszej komisji społecznej. Wtedy dopiero będziemy wiedzieli „co i jak”... Bo może jest chora?...

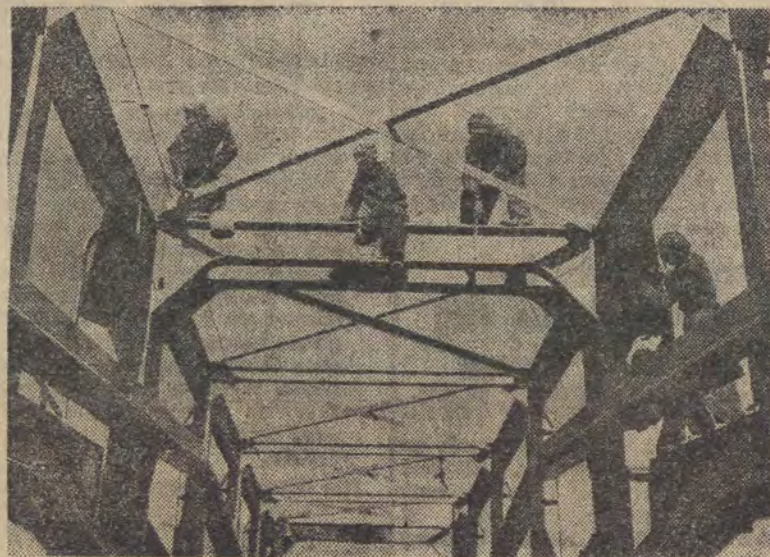
Szef personalny nie dopuszcza więc myśli o „bumelantwie” nieobecnej pracownicy. Ma ku temu ważny powód: poprzez przestrzeganie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy zdołano w zakładzie wychować pracownika, wyrobić w nim właściwy stosunek do pracy.

Owoce tej akcji wychowawczej są widoczne — od kilku miesięcy nie stwierdzono ani jednej nieusprawiedliwionej nieobecności i ani jednego nieusprawiedliwionego spóźnienia.

Bo wiedzieć trzeba, że ustawa o socjalistycznej dyscyplinie pracy — to nie tylko sama kara na tych, którzy świadomie źle się odnoszą do pracy. To również, a raczej przede wszystkim — praca wychowawcza o dłuższym zasięgu, o charakterze profilaktycznym. Praca, wychowująca socjalistycznemu państwu obywateli o socjalistycznym stosunku do wykonywanych obowiązków.

Taki jest zasadniczy cel ustawy i dlatego wszyscy musimy jej bezwzględnie przestrzegać. Bo z „bumelantami” socjalizm się nie zbuduje!... (k)

Magistrala piaskowa na Śląsku



Jedną z największych inwestycji Planu 6-letniego jest budowa magistrali piaskowej, mającej na celu połączenie niewykorzystanych dotychczas zasobów piasku pustyni Będowskiej z kopalniami nieckii śląskiej.

Na zdjęciu: Brygada malarzy Kazimierza Niechciała w składzie: Ignacy Wola, Stanisław Długosz, Jan Buckiewicz i Aleksander Noga, konserwują minia konstrukcję stalową mostu samowyladowczego przy szybie jednej z przylączonych do magistrali piaskowej kopalni. CAP — fot. Baranowski

W odpowiedzi na listy Czytelników

NIE MA MOŻLIWOŚCI
Ministerstwo Kolei zawiadamia, że nie znajduje możliwości przyznania ulg przejazdowych wdowom po pracownikach państwowych w stanie spoczynku.

UW/GA, MIESZKAŃCY UL. INŻYNIERSKIEJ!
Wydział Gospodarki Komunalnej zawiadamia, że dalsze ułożenie rurociągu w stronę ul. Inżynierskiej nastąpi w roku przyszłym.

SKOŃCZA SIĘ KŁOPOTY
Zartobliwy list czytelnika skarżącego się, że w Łodzi nie mógł znaleźć ul. Świerczewskiego spowodował, że Prez. RN polecił przy przemianowywaniu ulic uwidaczniać niezwłocznie zmianę nazwy ulicy również w szafkach z numeracją nieruchomości.

ZAWINIŁA STUDZIENKA
Zalewanie ul. Lokatorskiej przez nieczystości spowodowane jest nieodpowiednią studzienką ściekową. Miejskie przedsiębiorstwo drogowe obiecuje usunąć wszelkie usterki do dnia 10 listopada br.

WINNI BĘDĄ KARANI
W odpowiedzi na liczne skargi czytelników — referat weterynarii wyjaśnia, że w dni targowe przeprowadza się na Rynku Bałuckim kontrole. W wypadku stwierdzenia złego obchodzenia się z drobiem — winnych spotka zasłużona kara.

Mały reportaż

I paczki lecą samolotem

W oddziale „Orbisu” przy Placu Wolności 6 panuje jak zwykle gwar i ruch. Po jednej stronie — kolejowe kasy biletowe, po drugiej — „LOT”. Telefon informacji dzwoni bez przerwy. Równocześnie słychać donośny głos kierownika oddziału, ob. Śnieżyńskiego, który usiłuje się skomunikować z lotniskiem.

— Hallo, lotnisko? Pytam, czy lotnisko? Tak, tu „Orbis”. Słuchajcie, kolego, przysyłam wam jeszcze dwie paczki na Poznań. Otrzymałem je przed chwilą, ale już są w drodze do was. Nie, to nie opóźni wam odlotu, bo za piętnaście minut paczki będą na lotnisku. Są pilne. No dobrze, dziękuję.

Kierownik odkłada słuchawkę i zwraca się do niecierpliwie czekającego interesanta.

— No, widzi pan, zdążyliśmy. Dziś paczka będzie doręczona do rąk pańskiej żony.

— Naprawdę nie wiem, jak panu dziękować. Nie wyobrażam sobie, co bym zrobił, gdyby nie wasza uprzejmość...

— To nie uprzejmość, lecz nasza normalna praca — kierownik bierze do ręki instrukcję LOT-u. — Prowadzimy stały transport przesyłek. Każdą może tu do nas przynieść paczkę tak samo jak na pocztę. Różnica między nami a pocztą jest tylko jedna: tam przyjmuje się paczki każdej wielkości, a my tylko do wymiarów 55 cm na 140 cm, bo większe nie przejdą przez drzwi samolotu.

— Ale opłata jest chyba dużo większa?...

— Nie, prawie taka sama. Np. przy syłaniu paczki 5-kilogramowej kosztuje do Poznania 6 zł 68 gr. Nie potrzeba przy tym się martwić o opakowanie i lakowanie. Wystarczy zwy czajnie, jak w sklepie, opakowanie i zawiązanie sznurkiem. Bo transport odbywa się szybko i bez wstrząsów. Poza tym odpada kłopot z wypisywaniem przekazu. Wszystkie formalności załatwia urzędnik LOT-u.

— To rzeczywiście duża wygoda. Dobrze o tym wiedzieć...

— Paczki są?
— Są. Oto wykaz.
— Dobrze. Za dwie minuty start. Pasażerowie też już wszyscy. Kierownik portu lotniczego, ob. Szóstka daje ostatnie dyspozycje, stojąc przy wejściu do samolotu. Jeszcze raz sprawdza stan paczek z wykazem i: „gotowe!”
Godz. 12.55 — samolot odlatuje do Poznania...

Poznań. Pasażerowie opuszczają lotnisko. W chwilę później kierownictwo oddziału „Ruchu” odbiera paczki z Łodzi.

— Zgadza się z wykazem?
— Tak jest. Dziękuję, odjeżdżamy. Paczki wędrują do poznańskiego „Orbisu”. Natychmiast jeden z pracowników przegląda adresy na paczkach.

— Ta paczka do Zakładów im. Stalina. Jaki tam numer telefonu? Aha, już mam. Trzeba ich zawiadomić o przesyłce. Za pół godziny będą mieli.

— A tu paczka do ob. Piotrowskiej, Napis: „pilne”. Paczka do ob. Skibniewskiego „żywnościowa”. To też trzeba zaraz wysłać.

Paczki umieszczone w specjalnym worku otrzymuje do rąk woźny „Orbisu”. Natychmiast rusza na miasto i w ciągu godziny wszystkie rozwozi. Po powrocie bierze drugą część i znów jedzie.

— Tak w ciągu kilku godzin każda paczka wysłana drogą lotniczą trafia do adresata — tłumaczy uprzejmie kierownik poznańskiego „Orbisu” — Nie wiem czy wam wiadomo, że nasz „LOT” przyjmuje też paczki płatne przez odbiorcę i paczki za zaliczeniem. A transport odbywa się na wszystkich trasach obsługiwanych przez „LOT”. Ale teraz przepraszam bardzo, bo muszę naszykować przesyłki do Łodzi. Za chwilę odjedzie samochód na lotnisko...

Tego nie można tolerować

„Spiące” sekcje Włókniarza

Szermierze ćwiczą na własną rękę w innych klubach, bo Włóknierz nie pomyślał o treningu

Turniej miast rozpocznie wielki sezon na planszy

Gdy na boiskach zamiera ruch i życie — ożywają się sale. Zwiększa się stopniowo ilość zawodów koszykówki i siatkówki, a szermierze również zaczynają myśleć o sezonie zimowym. Szkoda jednak, że nie wszyscy.

Do tych opieszłych należy sekcja szermiercza łódzkiego Włókniarza, która jeszcze nie zatroszczyła się o zorganizowanie treningów swym zawodnikom. A już czas najwyższy, żeby o tym pomyśleć, jeśli się nie chce być zdystansowanym przez innych.

Robotnicy Łodzi zapraszają Dynamo (Tbilisi)

W dalszym ciągu otrzymujemy z łódzkich zakładów przemysłowych i kół sportowych listy, w których robotnicy-sportowcy, wzorując się na przodownikach pracy zakładów im. Stalina i innych, wyrażają chęć ujrzenia doskonałych piłkarzy Dynamo (Tbilisi) i zapraszają ich do Łodzi w tym przekonaniu, że życzeniu ich stanie się zadość. Oto jeden z takich listów, otrzymanych przez nas ostatnio.

My, niżej podpisani pracownicy ZPW im. Gwardii Ludowej i członkowie Koła Sportowego „Weina” zwracamy się do redakcji jednego z najpoczytniejszych pism na terenie całej Polski o interwencję w sprawie rozegrania meczu piłkarskiego w Łodzi przez doskonałą drużynę Związku Radzieckiego — Dynamo (Tbilisi).

Ośmielamy się dlatego w ten sposób wystąpić, gdyż mamy na uwadze Mięsiąc pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Taki ośrodek robotniczy, jak Czerwona Łódź, winien mieć możliwość braterskiego powitania i obejrzenia wspaniałej drużyny naszych wschodnich braci.

W nadziei, że prośba nasza zostanie opublikowana i załatwiona przychylnie pozostajemy z proletariackim pozdrowieniem.

Powyższy list zaopatrzonej jest w szereg podpisów.

Niedzielne imprezy sportowe

BOKS. — Mecz o mistrzostwo I Ligi Włóknierz—OWKS Lublin hala na Widzewie, godz. 11.

LEKKOATLETYKA. — Trójmecz juniorów w 5-boju męskim Kolo Sportowe im. F. Dzierżyńskiego — Włóknierz (Ruda Pabianicka)—Włóknierz (Łódź) stadion przy Al. Unii, godz. 19.

PIĘKA RĘCZNA. — Trójmecz: siatkówka żeńska i męska oraz koszykówka męska Reprezentacja DOSZ — Szkoły Ogólnokształcące, sala MDK, godz. 19.

TEATRY

Nowy — nieczynny
Wojska Polskiego — „ZEMSTA” 15.30 i 19.
Powszechny — Przedstawienie zamknięte.
Mały — „PAPUSZY” — 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA” — 19.15
Pinokio — „GULIWER W KRAJIE LILIPUTÓW” — 17.
Arlekin — nieczynny.
CYRK nr 5 (Plac Niepodległości). Dziś i codziennie godz. 19.30. W sobotę i niedzielę godz. 16 i 19.30.

KINA

BAJKA — Promienie — 18, 20.
BAŁTYK — Daleko od Moskwy — 17, 19, 21.
GDYNIA — Program naukowo-oświatowy — 16, 17, 18, 19, 20, 21.
ME. GWARDIA (dla młodz.) — Młoda Gwardia II seria — 16, 18, 20.
MUZA — Świat się śmieje — 18, 20.
POLONIA — Daleko od Moskwy — 16, 30, 20.30.
PRZEDWIOSNIE — Pogromca atamana — 18, 20.
REKORD — Narzeczona z Turkmeni — 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodz.) — Krawoznik Warg — 17, 19.
ROMA — Ostatni wystrzał — 18, 20
SOJUSZ — Wielka luna — 19.
STYLOWY — Ostatni rejs — 18, 20.
SWIT — Wschodnie zaty — 18, 20.
TATRY — Ostatni etap — 16, 18, 20.
WISLA — Daleko od Moskwy — 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — Nieczynne
WOLNOŚĆ — Daleko od Moskwy — 16, 18, 20.
ZACHĘTA — Aktorka — 18, 20

Włóknierz, to jedyne w Polsce zrzeszenie sportowe, które ma jedną zaletę — sekcję szermierczą. Inne zrzeszenia wyprzedziły Włóknierza o kilka długości w popularyzowaniu sportu szermierczego, a już najbardziej odsadziło się od nich Zrzeszenie Sportowe Stal, które w tym wypadku może być wzorem dla innych.

Jedyna sekcja szermiercza ZS Włóknierz ma swoją bazę w Łodzi. W roku ub. praca ruszyła z miejsca, materiał był chętny i zdolny, toteż osiągnięto niezłe wyniki, rokujące duże nadzieje na przyszłość. Aż tu naraz wszystko ustało. Zawodnicy, pozostawieni samym sobie, nie chcą przerwać uprawiania ulubionej szermierki, muszą korzystać obecnie z gościny i uprzejmości Kolejarza lub AZS-u i tam ćwiczyć, bo własny klub nie troszczy się o nich. Niby istnieje kierownictwo sekcji, lecz na papierze. Podobny los dzieła z szermierzami we Włóknierzu atleci i łyżwiarze, jakże więc te gałęzie sportu mogą się tam rozwijać?

Jeśli łódzki Włóknierz w „nawale pracy” toleruje podobny stan rzeczy, to w żadnym wypadku nie powinien on ująć uwadze Zrzeszenia Sportowego Włóknierz, mającego przecież swoją siedzibę w Łodzi. Dzieje się to jakby na oczach zrzeszenia, więc czy nie powinno ono zainteresować się tym i zarządzić zju, podejmując odpowiednie kroki? Wydaje się nam, że interwencja z tej strony powinna nastąpić i to niezwłocznie, bo szermierka, atletyka i łyżwiarstwo są zbyt ważnymi pozycjami w dziedzinie krzewienia kultury fizycznej wśród mas pracujących.

Drużyny I-szej ligi wkraczają na ring W niedzielę walczą Włóknierz—OWKS Lublin

W niedzielę, 4 bm. wkraczają na ring zespoły pięściarskie, zaliczone do I ligi bokserskiej i rozpoczynają drużynowe mistrzostwa Polski. W Łodzi odbędzie się mecz Włóknierz — OWKS Lublin.

Łodzianie mają pewien kłopot z ustaleniem składu, gdyż Oleczyk ma rękę w gipsie i stąd brak Włóknierzowi obsady w wadze lekkiej.

Również nie ustalono jeszcze kto będzie walczył w kategoriach koguciej i piórkowej. Tutaj możliwe są pewne przesunięcia.

Szereg walk zapowiada się dość ciekawie, gdyż wojskowi mobilizują silny zespół, w którym znajdują się również zawodnicy łódzkiego GWKS. Do najciekawszej zestawionych par należą: Kukier — Anielak, Matloch — Ścigała, Sobko — Nagajski, Piórkowski — Windak, Wieczorek — Walaszczyk, Stec — Kosiński.

Poza tym w kraju odbędą się jeszcze dwa inne mecze bokserskie o mistrzostwo I ligi: Kolejarz — CWKS w Gdańsku i Stal — Gwardia we Wrocławiu.

A szermierka nie czeka na maruderów — rusza pełną parą. W dniach 17 — 18 listopada odbędzie się w Krakowie, jako jedna z większych imprez sezonu, turniej miast z udziałem drużyn Warszawy, Krakowa, Katowic, Wrocławia, Szczecina, Gdańska i Łodzi. Żeby wystawić najsilniejszy zespół łódzki, trzeba zawodników poddać próbie i stąd powstał projekt urządzenia w przyszłym tygodniu (wtorek — środa) zawodów eliminacyjnych. Szermierze Kolejarza i AZS-u staną na plan szy dobrze przygotowani, lecz jak wypadnie Włóknierz?... Rm.

Co za dużo to niezdrowo W basenie M. D. K. trzeba zmienić wodę



Jeśli basen pływacki oddaje się do użytku, to trzeba dopilnować, że by woda w nim była odpowiednia. Tego nie da się powiedzieć o basenie MDK. Wynika to z listu, jaki otrzymała redakcja od trenujących tam zawodników. Oto jego treść:

„Chcielibyśmy się dowiedzieć, kto kontroluje stopień zchlorowania wody w basenie MDK. Musimy zaznaczyć, że po każdym treningu pływackim wracamy do domu z silnie zaczerwienionymi oczyma, a czasem z zapaleniem spojówek. Po rannych treningach, skądinąd nieodczuwanych z powodu zbliżającego się terminu rozgrywek o Puchar Miast i ogólnego podciągnięcia wyników, niezdolni jesteśmy do pracy ani do nauki, gdyż wzrok mamy silnie nadwyrężony.

Nie wiemy do kogo się zwrócić, aby zmienić istniejący stan rzeczy. Prosimy Szanowną Redakcję o jak najszybszą interwencję.”

Interwenujemy. Ze swej strony zwracamy się do dyrekcji MDK, która w niedopuszczalny sposób za niedbała swe obowiązki, narażając zdrowie zawodników. Czekamy na wyjaśnienie i wiadomość, że obecny stan rzeczy usunięto.

Prawo jazdy można uzyskać na kursie ZS Ogniwo



ZS Ogniwo — (Łódź) w dalszym ciągu przyjmuje zapisy na organy zowany kurs samochodowo-motocyklowy. Słuchacze, po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu, otrzymują prawo prowadzenia pojazdów mechanicznych kategorii IIIa. Opłata za kurs wynosi 21 100.

Zapisy przyjmowane będą jeszcze do poniedziałku, 5 bm. do godz. 20 w ZS Ogniwo ul. Obrońców Stalingradu 30 (dawniej 11 Listopada).



Oto drużyna Unii (Łódź), która zwyciężyła dwukrotnie w finale krakowskie Ognio i uzyskała zaszczytny tytuł mistrza Polski w szczypiorniku na 1951 r.

Jeszcze 5 meczy ligowych Piłkarze kończą sezon

Kto spadnie: Ogniwo (Bytom), czy Włóknierz (Kraków)?

Piłkarze pierwszej ligi kończą sezon mistrzowski w niedzielę, 4 listopada. Pozostanie do rozegrania tylko jeden mecz Górnik (Radlin) — Włóknierz (Łódź), termin którego jeszcze nie jest ustalony. Wynik tego spotkania może mieć decydujące znaczenie dla tytułu wicemistrza ligi, do którego pretenduje Górnik oraz CWKS. Rywalizujące zespoły te mają po 27 zdobytych punktów, przy nieco lepszym stosunku bramek Górnika.

Wyniki niedzielnych zawodów zdecydują, która drużyna, obok Gwardii szczecińskiej, spadnie do II ligi: Ogniwo (Bytom), czy Włóknierz (Kraków)? Kandydaci ci zdołali zdo-

Turniej koszykówki w Budapeszcie rozpoczęty

W piątek 2 bm. nastąpiło w Budapeszcie uroczyste otwarcie turnieju koszykówki państw demokracji ludowej, w którym biorą udział reprezentacje Polski, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier.

Zastępca przewodniczącego węgierskiego komitetu kultury fizycznej — Tapolczai powitał serdecznie zespoły zagraniczne, podkreślając, że turniej ten przypada w czasie, gdy masy w tych krajach przygotowują się entuzjastycznie do uroczystego obchodu 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Pierwszym meczem turnieju było spotkanie męskich reprezentacji Węgier i Polski. Mecz ten zakończył się zwycięstwem drużyny Węgier 64:45 (34:18).

Polacy byli równorzędnym przeciwnikiem dla koszykarzy węgierskich, a o ich porażce zdecydowała słaba dyspozycja strzałowa. Gra prowadzona była w ostrym tempie, które utrzymane zostało do końca spotkania. Z drużyny polskiej najlepszym był Kamiński, zdobywca 22 pkt., oraz Pacuła — 6 pkt. Dla Węgier największą ilość punktów zdobył Simon — 14.

Zawody prowadzili Iberal (Czechosłowacja) oraz Riegler (Rumunia).

Pływacy FSGT w Polsce

Na zaproszenie CRZZ, 2 bm. przybyła do Polski 18-osobowa ekipa pływaków francuskich związków zawodowych — FSGT.

W skład drużyny FSGT wchodzi 12 zawodników i 4 zawodniczki. Kierownikiem ekipy jest przedstawiciel FSGT — Ducos. Drużynie towarzyszy również trener Bondoux.

Reprezentacja FSGT wystąpi w niedzielę w Bytomiu, gdzie przeciwnikiem jej będzie reprezentacja ZS Ogniwo.

22) SELENE 384.000 Fantastyczna powieść rysunkowa



Oczy Marka błyszczą zadowoleniem. — Zgadliem dobrze. Wyglądaliśmy na zachodnim skraju Mare Nubium, czyli Morza Chmur, a tam widzimy góry dookoła trzech kraterów: najbliższy to Azrael, dalej Alphonus i Ptolemaeus. Nie jest najlepiej, ale mogło być gorzej.



— Morze Chmur — przedrzeźnia Zdenek — a nie ma ani morza, ani chmur. — Nazwał je tak staruszek Gallieus, który jeszcze nie wiedział, że na Księżycu nie ma wody ani powietrza. Ale może byśmy wysiedli wreszcie z wagonu na peron, chłopcy!



Spoglądają po sobie. — Oj, mam tremę jak przed maturą — żartuje Jordan, rozpakowując ubranie międzyplanetarne. — Człowiek czuje się trochę głupio wychodząc w przestrzeń, gdzie nie ma powietrza. — Ciągna łosy, kto ma wyjść, a kto tym razem zostanie w rakielicie.



Umówili się, że dwaj z nich pozostawcą będą na zmianę i gdyby tamci zginęli wskutek nieprzewidywanych okoliczności, owi dwaj będą starali się wrócić na Ziemię, aby zdać sprawę z ekspedycji. Los pada na Jordana i doktora.